

Marek Stachowski  
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

### JAK SIĘ MA *JASIEK* DO *JAŚKA*, A *ZOŚKA* DO *ZOŚKI*?

Wyraz *jasiek* ma w języku polskim dwa znaczenia: '1. gatunek dużej fasoli; 2. niewielka poduszka'. Znaczenia te są już na pierwszy rzut oka dość odległe od siebie i nie od rzeczy byłaby myśl, że mamy tu do czynienia może raczej z dwoma homonimami niż z dwoma znaczeniami jednego wyrazu. Problem ten chyba nigdy nie był dyskutowany i w większości słowników albo się go pomija całkowicie, albo też wyprowadza się *jasiek* 'poduszka' z języków orientalnych, a *jasiek* 'fasola' od imienia *Jasiek*. Taki stan jest powszechny od lat 50. minionego stulecia, a Franciszek Sławski był w 1956 r. bodajże pierwszym badaczem, który dokonał takiego podziału. Wcześniej natomiast oba znaczenia wyrazu *jasiek* rozumiano jako wynik rozwoju semantycznego imienia *Jaś*<sup>1</sup>.

Co najmniej dwa pytania pozostają przy tym bez odpowiedzi: (a) Skąd właściwie wiadomo, że są to dwa wyrazy, a nie rozwój semantyczny jednego wyrazu?, (b) Jak wyjaśnić, czemu akurat imię *Jasiek* zostało użyte na oznaczenie dużej fasoli?

Przy bliższym spojrzeniu rzecz się nawet nieco komplikuje, bowiem założenie w odniesieniu do pytania (a), że mógł to być rozwój semantyczny, stawia nas od razu przed koniecznością rozstrzygnięcia, które z tych dwóch znaczeń było pierwotne ('poduszka' czy 'fasola', a może oba te znaczenia rozwinęły się absolutnie równoległe z imienia *Jasiek*?) i jaki tu zadziałał mechanizm semantyczny – czyli pojawiają się dalsze pytania. Od razu należy powiedzieć, że nie wszystko potrafimy dziś wykazać bez reszty i wyjaśnić do końca, ale jednak o wyrazie (czy wyrazach?) *jasiek* – podobnie zresztą jak o *zośka*, zob. poniżej – da się powiedzieć nieco więcej, niż to sugerują słowniki.

---

1 Informacje bibliograficzne zob. Sławski 1952–56.

Co do pytania (b), odpowiedź pośrednią i nie do końca przekonującą daje Sławski (1952–56 s.v.), zestawiając pol. *jasiek* z ukr. *jas'ko* ‘rodzaj białej dużej fasoli’. Skoro jednak na tej samej stronie swojego słownika pisze Sławski, że *jasiek* ‘poduszka’ przybrało swą obecną postać fonetyczną przez przekształcenie ukraińskiego wyrazu *jasyk* „drogą etymologii ludowej”, opierającej się na podobieństwie do pol. *Jasiek* (< *Jan*), to nic nie stoi przeciw na przeszkodzie, żeby przyjąć zadziałanie takiej samej etymologii na gruncie języka ukraińskiego. Nie sposób dziś powiedzieć, czy podstawą adaptacji morfologicznej, która ostatecznie dała w języku ukraińskim postać *jas'ko*, był wyraz ukr. *jasyk* czy też ukr. *jasik* (zapożyczenie wsteczne) < pol. *jasiek* < ukr. *jasyk*, ale na pewno myśl, że ukr. *jas'ko* jest formacją wtórną i że powstała ona wskutek adaptacji morfologicznej wyrazu, który ostatecznie odzwierciedlał turkijskie<sup>2</sup> *jastyk* ‘poduszka’, a nie wskutek neosemantyzacji imienia *Jas'ko*, czyni wyraz *jas'ko* nieprzydatnym w dowodzeniu, że pol. *jasiek* ‘fasola’ wywodzi się od *Jasiek*.

Owe języki orientalne, z których – słusznie zresztą – wywodzi się wyraz *jasiek* ‘fasola’, to języki turkijskie, a dokładniej rzecz biorąc, któryś z języków grupy kipczackiej, zapewne tatarski, bo ten miał z racji swego położenia geograficznego największe szanse stykania się z językami słowiańskimi. Ponieważ jednak wyrazy kipczackie nie docierały do polszczyzny bezpośrednio, lecz poprzez języki wschodniosłowiańskie (zwłaszcza ukraiński), i w tym wypadku za bezpośrednie źródło zapożyczenia wypada przyjąć ukr. *jasyk* ~ *jasik* ‘poduszka’ lub brus. *jasik* id. Turkijskie źródło tych wyrazów jest dość łatwe do znalezienia, choć zarówno jego strona fonetyczna, jak i semantyczna wymagają pewnego komentarza.

W ujęciu Sławskiego (1952–56), powtórzonym przez Wiesława Borysia (2005), ciąg zapożyczeń wyglądał tak:

pol. *jasiek* ‘poduszka’ < ukr. *jasyk* id. < tur. *yastık* ~ *jastyk*<sup>3</sup> id. > bułg. *jastók*, sch. *jästuk*, alb. *jasték*<sup>4</sup> id.

O ile dane bałkańskie nie budzą większych wątpliwości, o tyle „lewa strona równania” już je budzi.

Tu uwaga terminologiczna: Przez „turecki” w odniesieniu do języków bałkańskich rozumie się oczywiście język osmańsko-turecki, ale ten bywał też bezpośrednim

2 O terminie „turkijski” (= turk.) zob. nieco niżej.

3 We współczesnej ortografii tureckiej: ⟨y⟩ = pol. j; ⟨ı⟩ = pol. y. W transkrypcji stosowanej dla pozostałych języków turkijskich oraz dla języka osmańsko-tureckiego litery ⟨j⟩ i ⟨y⟩ czytać należy jak po polsku; natomiast turk. ⟨ı⟩ (pojawi się dalej w tekście w przykładzie azerskim) = pol. ch. Stąd np.: tur. *yastık* = tat. *jastyk* to dwie różne notacje dla tej samej wymowy (Słownik Sławskiego takiej różnicy nie czyni, zadowalając się ogólnym zapisem ⟨jastyk⟩). Akcent w większości nominów turkijskich pada na sylabę wygłosową.

4 W słowniku Sławskiego wyraz albański zapisano – być może wskutek trudności z czcionkami w drukarni – w postaci *jasték*, co sugeruje jednak wymowę wręcz odwrotną do rzeczywistej, tzn. z szerokim e pełnej artykulacji zamiast z wąskim zredukowanym ⟨ë⟩ = [ə]. Poza tym akcent w języku albańskim pada na sylabę przedostatnią, podczas gdy notacja ⟨ë⟩ sugeruje akcent na sylabie ostatniej. Jeśli chodziłoby o oznaczenie wymowy wyjątkowej, tj. z akcentem na wygłosie, zapis powinien wyglądać tak: ⟨jasték⟩.

źródłem leksyki dla języka polskiego, tj. w odróżnieniu od danych tatarskich nie wymagał pośrednictwa ukraińskiego. Co więc nasunęło dotychczasowym badaczom na myśl drogę przez język ukraiński, skoro można było sięgnąć bezpośrednio do osmańskiego? Nie wiadomo. Tam, gdzie Sławski i Borys piszą „tur.”, czytelnicy czytają „turecki” – i tu winna jest w pewnym sensie tradycyjna polska terminologia turkologiczna, w której termin „turecki” odnosił się zarówno do języka Turcji, jak i do dowolnego języka całej tej rodziny, przez co niewidoczna była – zwłaszcza dla nieturkologa – różnica między dwoma poziomami taksonomicznymi. Od kilku lat stosuje się w turkologii polskiej termin „turkijski” na oznaczenie całej tej rodziny językowej i ogranicza termin „turecki” tylko do języka Turcji. Ale w latach 50. XX w. skrót „tur.” odczytywano jako „turecki” i każdy mógł go rozumieć według własnej interpretacji – jako „turecki w Turcji” (czyli kontynuator języka osmańsko-tureckiego) lub jako „jakiś język z tej rodziny, np. tatarski”. Tym samym zapis u Sławskiego jest niejasny: na Bałkanach dominował wpływ osmańsko-turecki, na Ukrainie tatarski. Z jakiego więc konkretnie języka miał pochodzić „tur. *jastyk*”?

Druga wątpliwość dotyczy osobliwego, bo zupełnie zbędnego uproszczenia turk. *-st-* > ukr. *-s-*. Nie trzeba nikomu dowodzić, że taka grupa spółgłosek w pozycji interwokalicznej nie stwarzała Słowianom najmniejszych trudności.

Szczęśliwie się składa, że dla obu problemów można zasugerować jedno wspólne rozwiązanie, które na dodatek rzuca nieco światła i na drugiego *jaśka*.

Praturkijską podstawą wszystkich tych wyrazów jest rdzeń czasownikowy  $\sqrt{\text{jas}}$  ‘1. być płaskim, mieć kształt soczewki (= być spłaszczonym po bokach, a wypukłym po środku); 2. spłaszczać, wyrównywać, przyklepywać’. Od niego pochodzi między innymi współczesne tur.dial. *yasmık* = tat.dial. *jasmak* ‘soczewica’, a także tur. *yassı* = tat. *jassy* = azer. *jasty* ‘płaski; soczewkowaty w kształcie’, wreszcie: tur. *yastık* = tat. *jastyk* = azer. *jassyx* ‘poduszka’.

Jak widać z dwóch ostatnich przykładów, grupy *-ss-* i *-st-* tworzą warianty alternujące, i to według jakiegoś niezbyt jasnego wzorca geograficznego, skoro ‘płaski’: tur. tat. *-ss-* = azer. *-st-*, natomiast ‘poduszka’: tur. tat. *-st-* = azer. *-ss-*. Rzecz komplikuje się tym bardziej, że w gwarach anatolijskich literackiemu *-st-* niejednokrotnie odpowiada *-ss-*, a literackiemu *-ss-* odpowiada *-st-*, np. tur.liter. *yassı* ‘płaski, równy’ = tur.dial. *yasti* id. (DS 9: 4195). Rzecz wyjaśnia się tym, że odpowiedniość *-ss-* = *-st-* bądź alternacja *-ss-* ~ *-st-* pojawia się w różnych miejscach na całym obszarze turkijskim i poszczególne wyrazy weszły do normy literackiej raz z *-ss-*, a raz z *-st-*. Innymi słowy: dla każdego literackiego wyrazu turkijskiego z *-st-* liczyć się trzeba z występowaniem w gwarach jego odpowiednika z *-ss-*. Tym samym dla tur. i tat. *jastyk* ‘poduszka’ można przyjąć też istnienie formy obocznej  $\text{°jassyk}$ <sup>5</sup>. I postać ta niewątpliwie lepiej nadaje się na etymon ukr. *jásyk*.

5 Anikin (1997) wprowadził następujące rozróżnienie: gwiazdką (\*) poprzedzającą wyraz sygnalizuje się rekonstruowaną postać prajęzykową, natomiast kółeczko (°) w tej samej pozycji oznacza zakładaną, tj. w pełni realną, choć niepoświadczoną na piśmie postać współczesną (np. samogłoska

Skoro zarówno tur. *tat. jastyk*, jak i ukr. *jásyk* oznaczają ‘poduszkę’, to nie ma podstaw, żeby sądzić, iż stojąca między nimi chronologicznie postać *°jassyk* miała inne znaczenie. Rozwój semantyczny: „*tat. ‘poduszka’ > ukr. ‘poduszka’ > pol. ‘poduszka’*” nie sprawia wrażenia nazbyt interesującego procesu. Pewnych rumieńców nabiera jednak, kiedy się sobie uświadomi, że owo znaczenie ‘poduszka’ jest w zasadzie naszym tłumaczeniem, tj. odpowiednikiem funkcjonalnym wyrazu turkijskiego, który etymologicznie oznaczał ‘coś w kształcie soczewicy; coś wypukłego pośrodku, a spłaszczonego po brzegach’<sup>6</sup>. A takie ujęcie zupełnie dobrze nadaje się na podstawie nie tylko znaczenia ‘poduszka’, ale i ‘fasola o dużych ziarnach wyraźnie wypukłych pośrodku, a spłaszczonych na brzegach’. Można by więc domniemywać, że oba te znaczenia wywodzą się wprost ze znaczenia turkijskiego. Trudność polega jednak na tym, że znaczenie ‘fasola’ – choć myśl ta wydaje się zdecydowanie bardziej realna i zrozumiała niż wyprowadzanie tego znaczenia od imienia *Jaś* – jest specyfiką czysto polską i nie występuje nigdzie poza polszczyzną: ani w słownikach ukraińskich, ani w tatarskich czy tureckich.

Mimo że nie wszystko można już dziś wykazać filologicznie i logicznie wyjaśnić, to jednak co najmniej na statusie hipotezy roboczej można zaproponować następujący scenariusz etymologiczny:

- (1) W językach turkijskich powstaje wyraz *\*jastuk* ‘przedmiot wypukły pośrodku, a płaski na brzegach’ (< *\*jas-* ‘mieć kształt soczewicy, być wypukłym pośrodku’). W języku tatarskim i tureckim wyraz ten zachował się do dziś w postaci *jastyk* i ze znaczeniem ‘poduszka’.
- (2) *Tat. jastyk* ma też oboczny wariant fonetyczny: *°jassyk* id.
- (3) Wariant *°jassyk* ‘poduszka’ zapożyczony zostaje do języka ukraińskiego, gdzie istnieje do dziś w formie *jásyk* id. Tu wytłumaczenia wymaga jeszcze przeniesienie akcentu na pierwszą sylabę.
- (4) Wyraz ukraiński zostaje zapożyczony do języka polskiego i podlega tu (żartobliwemu zapewne) skojarzeniu z *Jasiek*, co prowadzi do jego zniekształcenia fonetycznego i powstania postaci *jasiek*.
- (5) Choć trudno teraz tego dowieść, możliwe, że pol. *jasiek* podległo zapożyczeniu wstecznemu (zwłaszcza w kresowej wymowie zwężonej typu *jas’ek ~ jas’ik*) do ukraińskiego i tym się tłumaczy pojawienie się ukraińskiej postaci palatalnej *jásik* (a być może i wspomnianej powyżej formy *jas’ko* jako refleksu pol. *Jaśko*?).

---

długa – tak monoftong, jak i dyftong – w jak. *bād(ä)rä ~ biädärä* ‘wiadro’ dowodzi, że rosyjskim etymonem tego wyrazu nie mogło być ros.liter. *ведро*, lecz jakaś postać dialektalna z akcentem na pierwszej sylabie, realna, choć dotąd niepoświadczona: *°wēðpo* (Pomorska 1995: 98; Anikin 2003: 123). Tę konwencję zapisu stosuję i tutaj.

<sup>6</sup> Oba te elementy znaczeniowe (wypukłość i spłaszczenie) pobrzmiewają do dziś w znaczeniach innych derywatów od tego samego rdzenia, np. tur.dial. *yastık* I ‘sztucznie wykonane podwyższenie ziemne do hodowania sadzonek’, *yastık* II ‘pakunek z ubraniami przenoszony w czasie wesela ludowego z domu panny młodej do domu pana młodego’, *yastan* ‘pole, którego wszystkie cztery boki są nieco obniżone w stosunku do jego części środkowej’ (DS 9: 4195).

- (6) Na gruncie języka polskiego wyraz *jasiek* ‘poduszka’ zostaje przenośnie użyty jako nazwa gatunku fasoli o ziarnach przypominających małe poduszeczki. Znaczenie ‘fasola’ nie rozpowszechnia się poza językiem polskim.
- (7) Zupełnie niezależnie od powyższych wędrówek wyraz osmańsko-turecki *yastık* ‘poduszka’ dostaje się na Bałkanach do miejscowych języków, dając refleksy takie, jak wspomniane powyżej za Sławskim i Borysiem.

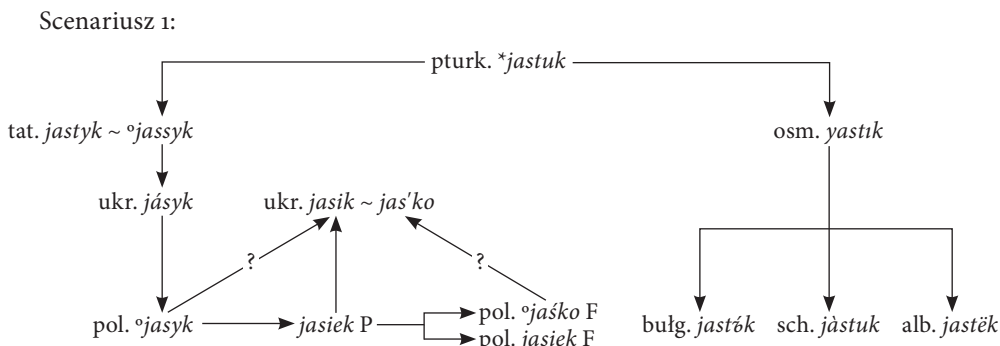
Ale i ten scenariusz, choć wiele tłumaczy, nie jest jednak doskonały i pewnych faktów nie objaśnia. Niepokojące są zwłaszcza dwie okoliczności: (a) niezrozumiałe przeniesienie akcentu o jedną sylabę ku przodowi wyrazu w ukr. *jásyk*; (b) pol. *jasiek* poświadczony jest od XVIII w., a wtedy wchodził już w grę bezpośredni wpływ osmański, przy czym postać osmańsko-turecka jest taka sama jak tatarska; czy wobec tego możliwe jest zapożyczenie tego wyrazu do języka polskiego bezpośrednio z osmańsko-tureckiego?

Otóż wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na pytanie (b) odpowiedzieć pozytywnie. Nawet więcej: taka odpowiedź prowadzić może wręcz do odpowiedzi na pytanie (a).

Scenariusz przedstawiony powyżej musielibyśmy wówczas nieco zmodyfikować:

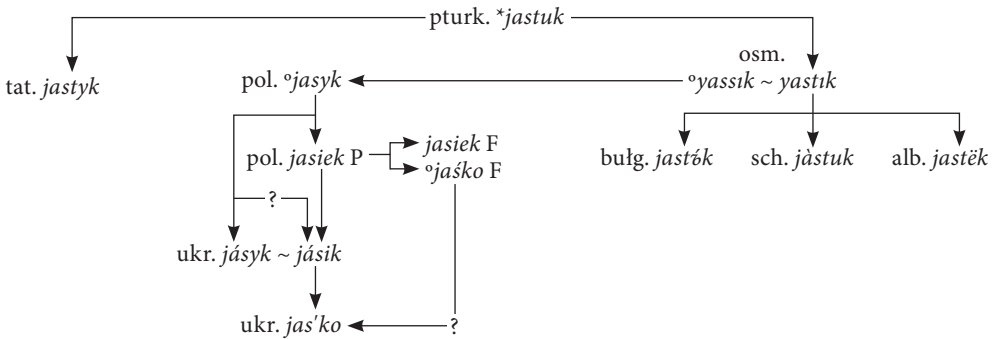
- (1') Bez zmian.
- (2') Zarówno w języku tatarskim, jak i w osmańsko-tureckim wyraz *jastyk* ‘poduszka’ ma oboczny wariant fonetyczny: °*jassyk* id.
- (3') Osm.-tur. °*jassyk* ~ *jastyk* zostają zapożyczone do języka polskiego.
- (4') Osm.-tur. °*jassyk* daje w języku polskim postać °*jasyk*, która najpierw zapożyczana jest do języka ukraińskiego (i tym się tłumaczy ukraiński akcent inicjalny), a następnie ulega w języku polskim kontaminacji fonetycznej z *Jaś* i tak powstaje postać pol. *jasiek*.
- (5') Bez zmian.
- (6') Bez zmian.
- (7') Bez zmian.

Jeszcze wyraziściej różnice między tymi scenariuszami da się przedstawić na wykresach:<sup>7</sup>



7 Użyte w schematach skróty: P = ‘poduszka’, F = ‘fasola’.

## Scenariusz 2:



Nie mamy dziś do dyspozycji argumentów, które by jednoznacznie rozstrzygały o poprawności któregoś z tych scenariuszy. Chyba jednak nie ulega wątpliwości, że rzecz jest bardziej zawiślana, niż to dotąd przedstawiano, i dalej: że twierdzenie o wywodzeniu się wyrazu pol. *jasiek* ‘fasola’ od imienia *Jaś* było gołosłowne oraz że Scenariusz 2 lepiej objaśnia różnice fonetyczne niż Scenariusz 1, choć to właśnie Scenariusz 1 jest bliższy dotychczasowym przedstawieniom.

\* \*  
\* \*

Pochodzenie nazwy gry *zośka* niewątpliwie ma pewne cechy wspólne z dyskusją o *jaśku*, ale w istocie swojej jest to zupełnie inaczej ustrukturyzowana etymologia.

Źródłosłów *zośki* albo jest w słownikach zupełnie pomijany, albo ogranicza się – i tu jest pierwsze podobieństwo do *jaśka* – do krótkiej adnotacji typu „od imienia *Zośka* < *Zofia*”.

I w tym wypadku także – to drugie podobieństwo – nikt nie próbuje podać jakiegos rozsądnego uzasadnienia takiej zmiany semantycznej. Dalej jednak sprawa *zośki* różni się od sprawy *jaśka*.

O problemie i pochodzeniu tej nazwy gry rozmawiałem przed laty ze swoją ówczesną magistrantką i rozmowa ta zaowocowała referatem przedstawionym przez nią na konferencji w Szczecinie, a poświęconym dwóm wyrazom: *zośka* właśnie i *odaliska*. Niestety w artykule opublikowanym potem w tomie konferencyjnym (Jodłowska 2003) były błędy drukarskie, po części uniemożliwiające w ogóle odczytanie wymowy etymonu. O wyrazie *zośka* i jego pochodzeniu wspominałem następnie w swoim artykule (Stachowski 2005), ale ten ukazał się w księdze jubileuszowej treści wprawdzie nie wyłącznie, ale jednak głównie turkologicznej, toteż miał skromne dość szanse na upowszechnienie się wśród polonistów. Korzystam więc teraz z okazji, żeby zaprezentować etymologię *zośki* szerszemu gronu czytelników.

Na początku międzynarodowej kariery gry i nazwy *zośka* były monety chińskie z nawierconym pośrodku czworokątnym otworem, który umożliwiał nanizywanie ich na rzemyk i noszenie w tej formie w czasach i krajach, w których nie były jeszcze

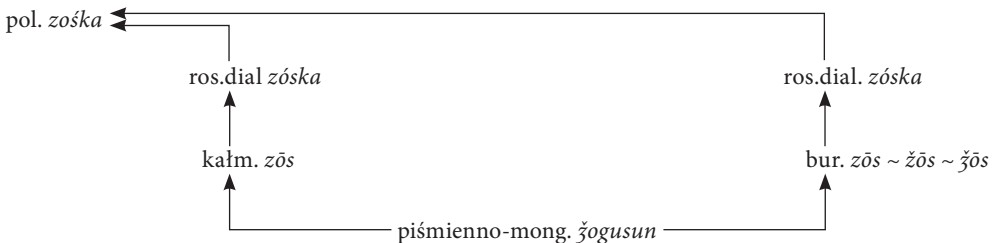
znane portmonetki. Moneta taka znana jest w językach mongolskich pod nazwą *zōs* itp. (np. kałm. *zōs*, bur. *zōs* ~ *žōs* ~ *žōs* < piśmienno-mong. *žogusun* ‘moneta’). Ciekawe, że choć narodom mongolskim sama gra jest znana, to jednak pod nazwą zupełnie z tą monetą niezwiązaną, mianowicie: *tebeg*.

Widocznie młodzież rosyjska przejęła grę od mongolskich sąsiadów, ale nie posłużyła się z jakichś nieznanych nam powodów (wręcz wbrew naszym oczekiwaniom) nazwą *tebeg*, ale od owego wyrazu *zōs*, oznaczającego monetę, używaną jako podstawę, przez którą przewlekało się kawałek futerka wiewiórczego itp. (zastąpionego dziś w Europie przez włóczkę), utworzyła własny derywat ze słowiańskim sufiksem *-ka*. Do roli dawców nadawali się zwłaszcza Kałmucy nad południową Wołgą (w dialektach rosyjskich nad Wiatką, wpadającą do Wołgi na północ od Kałmucji, gra ta nazywa się *zōska* «зоска»), ale i pośrednictwo polskich zesłańców w Buriacji nie jest wykluczone, mamy bowiem poświadczony wyraz *zōska* w znaczeniu tej gry także w dialektach rosyjskich nad Bajkałem, a więc w bezpośredniej bliskości Buriacji. Ze względu na odległość geograficzną oraz różnice w brzmieniu nie ma dla nas natomiast większego znaczenia postać kurska *žōška* «жошка» i postacie syberyjskie: *žōska* «жоска» ~ «жѣска» oraz *žōstka* «жостка» (wszystkie rosyjskie dane dialektalne za Anikin 2000).

Dalsza droga tego wyrazu wiodła, być może, przez polskie dialekty kresowe, choć nie jest to na razie całkiem pewne, ponieważ zesłańcy wracający z Kałmucji czy z Syberii, w tym z Buriacji, przybywali do rozmaitych miejscowości w Polsce, toteż mogli również wyraz *zōska* zanieść do różnych miejsc.

Nie ulega wątpliwości, że zmiana *zōska* > *zoška* (tj. w zasadzie *-s-* > *-ś-*) nastąpiła już na gruncie języka polskiego i pod wpływem (zapewne początkowo żartobliwego) skojarzenia z imieniem *Zoška*, choć i tu nie wszystko jest jasne, bo nie umiemy powiedzieć, czy kontaminacja ta dokonała się jeszcze w ustach Polaków na terenie Rosji czy też już na ziemiach polskich.

Schematycznie wędrówkę tego wyrazu możemy przedstawić następująco:



## Literatura

- ANIKIN A.E., 1997, *Ėtimologičeskij slovar' russkich dialektov Sibiri. Zaimstvovanija iz ural'skich, altajskich i paleoaziatskich jazykov*, wyd. 1, Moskwa – Novosibirsk.
- ANIKIN A.E., 2000, *Ėtimologičeskij slovar' russkich dialektov Sibiri. Zaimstvovanija iz ural'skich, altajskich i paleoaziatskich jazykov*, wyd. 2, Moskwa – Novosibirsk.



- ANIKIN A.E., 2003, *Ėtimologičeskij slovař russkich zaimstvovanij v jazykach Sibiri*, Novosibirsk.
- BORYŚ W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- DS: Cankoçak G.A., 1993, *Türkiye’de halk ağzından derleme sözlüğü*, t. 9: U–Z, wyd. 2, Ankara.
- JODŁOWSKA M., 2003, *O dwóch wyrazach polskich pochodzenia altajskiego i ich odpowiednikach wschodniosłowiańskich*, [w:] E. Komorowska, Ź. Kozicka-Borysowska (red.), *Świat Słowian w języku i kulturze*, t. IV: *Językoznawstwo*, Szczecin, s. 111–114.
- POMORSKA M., 1995, *On the phonetical adaptation of some Russian loanwords in Tuvinian*, „Zeszyty Naukowe UJ”. „Prace Językoznawcze” nr 117, s. 93–102.
- SŁAWSKI F., 1952–1956, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- STACHOWSKI M., 2005, *Uwagi o zapożyczeniach altajskich w języku prasłowiańskim i kwestie pokrewne*, [w:] E. Siemieniec-Gołaś, M. Pomorska (red.), *Turks and non-Turks. Studies on the history of linguistic and cultural contacts* [= *Studia Turcologica Cracoviensia*, t. 10], Kraków, s. 437–454.

### How do Polish *jasiek* : *Jasiek* and *zośka* : *Zośka* compare?

#### Summary

Two Polish substantives, viz. *jasiek* ‘1. small pillow or cushion; 2. *biol.* a sort of white bean’ and *zośka* ‘a sort of footbag (a street game [circle kick] played with a shuttlecock or a bag)’ are mostly, if ever, explained as eponyms coming from diminutive forms of personal names: *Jasiek* (masc.) ‘Johnny’ and *Zośka* (femin.) ‘Sophie’. However, no semantic explanation for this usage has ever been suggested. In this article, *jasiek* ‘small pillow...’ is interpreted as a morphologically adapted Turkic word, whereas *jasiek* ‘bean’ results from the semantic evolution of *jasiek* ‘pillow’. The word *zośka* ‘footbag; circle kick’ is also an adapted loan word, but one of ultimately Mongolic origin and transferred into Polish via Russian dialects.